



STANOWISKO KONWENTU MARSZAŁKÓW WOJEWÓDZTW RP

w sprawie projektu ustawy Prawo wodne.

Bardzo istotnym i pozytywnym elementem nowego Prawa wodnego i reorganizacji gospodarki wodnej jest przypisanie praw właścicielskich Skarbu Państwa wobec wód wraz z towarzyszącym im majątkiem do właściwych zarządów dorzeczy i samorządów województw. Natomiast jednym z podstawowych mankamentów konsultowanego projektu ustawy jest brak projektu rozporządzenia, o którym mowa w art. 214 ust. 1 pkt 2 projektowanej ustawy, przyporządkowującego śródlądowe wody powierzchniowe lub ich części, stanowiące własność publiczną, istotne dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa oraz wody istotne dla ochrony przeciwpowodziowej - do właściwego marszałka województwa. Aby można było rzetelnie ocenić skalę zadań samorządu województwa, projekt nowego rozporządzenia powinien być załączony do projektu ustawy. Jak wynika z „Uzasadnienia projektu ustawy ...” (str. 91), „szacuje się, że w związku z przeprowadzoną reformą samorządowi wojewódzkiemu zostanie przypisane ok. 53 tys. cieków wodnych”. Na marginesie należy zaznaczyć, że w przedmiotowym projekcie błędnie wskazano, iż chodzi o sztuki cieków wodnych, podczas gdy powyższa wartość powinna być wyrażona w kilometrach.

Istotnym problemem we wdrażaniu ustawy będzie utrzymanie urządzeń melioracji wodnych przez gminy oraz wód powierzchniowych przez marszałków województw. Brak określenia jednoznacznego i w zasadzie zamkniętego katalogu cieków naturalnych, już powoduje i powodować będzie olbrzymie problemy przy konserwacji takich wód i urządzeń, które w różnych rejestrach mają różny charakter. Problemem będzie na przykład ustalenie obowiązku uiszczenia opłaty na rzecz utrzymania takich urządzeń melioracyjnych przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta. W związku z tym, że do opłaty na utrzymanie urządzeń melioracyjnych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 749, z późn. zm.) z tym, że uprawnienia organów podatkowych

przysługują wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta), określenie sposobu ustalania tego obszaru powinno znaleźć się w ustawie.

Podobnie jest z kwalifikacją przez gminy urządzeń do konserwacji. Wydaje się, że trudno będzie wyegzekwować uiszczanie opłaty na konserwację rowu melioracyjnego, który w obowiązujących dokumentach planistycznych zakwalifikowany jest jako ciek naturalny. Oprócz problemów w zakresie konserwacji wód i urządzeń, które w różnych rejestrach mają różny charakter, zaistnieją również problemy w zakresie regulowania stanu prawnego gruntów i wydawania zgody na dysponowanie gruntami pod rowami/ciekami oraz zawierania umów użytkowania gruntów z art. 260 projektu ustawy Prawo wodne.

Ustawodawca zakłada, że samorządy poradzą sobie samodzielnie z nakładami finansowymi na utrzymanie i zarząd wód wraz z urządzeniami z nimi związanymi. Jednakże stwierdzenie, że przypisanie większej ilości wód o znaczeniu „regionalnym” oraz powierzenie ich w utrzymanie marszałkom województw nie zwiększy zaangażowania środków publicznych przekazywanych na ten cel z budżetu państwa jest nieuzasadnione (rozdz.6.1. uzasadnienia do ustawy). Już w obecnym stanie dotacja celowa z budżetu państwa na utrzymanie wód i urządzeń melioracji podstawowych nie zaspokaja w pełni potrzeb w tym zakresie.

Przewidziane dla samorządów wojewódzkich środki na utrzymanie zwiększonej liczby cieków i urządzeń wodnych, przypisane obecnie Wojewódzkim Funduszom Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z tytułu opłat za pobór wód, będą niewystarczające, zwłaszcza, jeśli się uwzględni wysokość dotychczasowej dotacji celowej z budżetu państwa.

Brak rzetelnej analizy skutków finansowych wprowadzanych zmian spowoduje, że samorządy województw otrzymają do realizacji zadania, bez zabezpieczenia środków finansowych czyli niemożliwe do zrealizowania. Dotychczas, koszty funkcjonowania wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych pokrywane były z budżetów własnych samorządów wojewódzkich. W konsultowanym projekcie ustawy brak jakichkolwiek informacji dotyczących źródeł pokrywania zwiększonych kosztów utrzymania WZMiUW.

Ustawa zakłada możliwość powierzenia uprawnień właścicielskich różnym podmiotom, wskazując jednocześnie na konieczność zabezpieczenia środków

finansowych na ten cel. Należy zauważyć, że przepisy ogólne w sprawie finansów publicznych zakładają obowiązek przekazania środków finansowych na realizację powierzonych zadań. W związku z tym dodatkowe zapisy w tym zakresie w projekcie ustawy Prawo wodne nie są konieczne.

W związku z pracami legislacyjnymi dotyczącymi projektu nowej ustawy Prawo wodne, istotną kwestią jest zagadnienie utraty przez marszałków województw kompetencji w zakresie wydawania pozwoleń wodnoprawnych. Przekazanie do dyrektora urzędu gospodarki wodnej regionu wodnego zadań wykonywanych dotychczas przez marszałka województwa, zawartych w przedmiotowym projekcie, będzie kolejnym przekazaniem kompetencji od jednego organu do innego organu (licząc w tym wojewodę, marszałka województwa, regionalnego dyrektora ochrony środowiska i dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej). Przekazanie jednego rodzaju decyzji regulującej emisję do środowiska od organu, który wydaje obecnie wszystkie pozostałe tego typu decyzje, do innego organu spowoduje dalsze skomplikowanie struktur administracyjnych i procedur, zaistniałe już po wprowadzeniu Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz regionalnych dyrektorów ochrony środowiska, odpowiedzialnych za ochronę środowiska.

Wobec powyższego, za prawidłowe należy uznać przyjęte, we wcześniejszych wersjach projektu ustawy Prawo wodne, rozwiązanie polegające na przekazaniu dyrektorowi urzędu gospodarki wodnej regionu wodnego wyłącznie zadań wykonywanych przez marszałka województwa dotyczących wydawania pozwoleń wodnoprawnych związanych z przeciwdziałaniem wystąpienia powodzi, tj. pozwoleń wodnoprawnych na wykonanie budowli przeciwpowodziowych oraz na wykonywanie prac na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią. Zadania związane z powodzią są już obecnie realizowane przez dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej, dlatego też jego następcą – dyrektor urzędu gospodarki wodnej, byłby właściwym organem skupiającym wszystkie zagadnienia związane z powodzią.

Dodatkowym argumentem przemawiającym na rzecz ww. regulacji jest fakt, iż projekt ustawy Prawo wodne nie przewiduje dokonania zmiany art. 202 ust. 6 i art. 211 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska. Zatem utrzymane zostaną kompetencje marszałka województwa do zawarcia w treści pozwolenia zintegrowanego, warunków pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi oraz

pozwolenia wodnoprawnego na pobór wody. Ponadto, marszałek województwa jest zobowiązany do dokonywania okresowych analiz wydanych pozwoleń zintegrowanych (art. 215 i art. 216 Prawa ochrony środowiska). Taki stan rzeczy niewątpliwie dodatkowo skomplikuje ustrój organów administracji publicznej w zakresie gospodarki wodnej, co nie jest pożądane zarówno z punktu widzenia uczestników postępowań administracyjnych, jak i organów prowadzących te postępowania.

Przyjęcie ustawy Prawo wodne w zakładanym kształcie spowoduje kolejne rozproszenie właściwości organów w zakresie zadań związanych z gospodarką wodno-ściekową. Te same zadania dotychczas skupione w rękach marszałka województwa będą realizowane przez dwa odrębne organy, działające na tym samym obszarze kraju tj. marszałka województwa i dyrektora urzędu gospodarki wodnej. Aby nie dochodziło do sytuacji, że jeden i ten sam podmiot gospodarczy dla danej instalacji musi uzyskiwać pozwolenia z zakresu gospodarki wodno-ściekowej od różnych organów administracji publicznej tj. dyrektora urzędu gospodarki wodnej (pozwolenia wodnoprawne) i marszałka województwa (pozwolenie zintegrowane) proponuje się, żeby marszałek województwa posiadał nadal kompetencje organu właściwego do wydawania pozwoleń wodnoprawnych, ograniczone wyłącznie do przedsięwzięć, instalacji i związanych z tym urządzeń wodnych, o których mowa w art. 378 ust. 2a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska.

Ponadto zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności Prawa ochrony środowiska, Prawa geologicznego i górniczego czy ustawy o odpadach, marszałek województwa jest obecnie sytuowany jako organ regulacyjny dla największych przedsięwzięć i jest odpowiedzialny za politykę emisyjną na terenie województwa, jak również za redukcję zanieczyszczeń w województwie, co przemawia za koniecznością pozostawienia marszałkowi województwa kompetencji organu właściwego do wydawania również pozwoleń wodnoprawnych.

Z przedstawionego projektu wynika pozbawienie kompetencji do wydawania pozwoleń wodnoprawnych marszałków województw i przekazanie tych uprawnień dyrektorom urzędów gospodarki wodnej oraz pozostawienia dotychczasowych uprawnień starostom. Jeżeli polityka wodna wymaga przejrzystych ram legislacyjnych (cyt. z wprowadzenia do projektu założeń do ustawy Prawo wodne), to wymieniona regulacja

nie ma uzasadnienia w zmianach systemowych dotyczących spójności w obszarach działania urzędów gospodarki wodnej regionów wodnych (zlewnia).

Niepokój budzą zapisy zamieszczone w uzasadnieniu do przedmiotowej ustawy zamieszczone na str. 50 w pkt 6.5.1., które mają uzasadnić dokonane zmiany. Cytuję: „6.5.1. Zwiększenie zakresu kompetencji marszałka województwa wynikające z propozycji przypisania marszałkowi generalnej właściwości do utrzymywania oraz prowadzenia działalności inwestycyjnej na wodach, wobec których będzie wykonywał prawa właścicielskie Skarbu Państwa, uzasadnia pozbawienie go kompetencji do wydawania pozwoleń wodnoprawnych...”. Jeżeli prawo będzie stanowione na zasadach reglamentacji kompetencji, a nie podstaw wynikających z realizowania w pełni w układzie zlewniowym polityki wodnej, to ocena przez społeczeństwo tych rozwiązań nie będzie aprobująca.

W założeniu, zmiany dotyczące przepisów prawa miały ułatwić inwestorom prowadzenie przedsięwzięć. W przedłożonym projekcie trafiamy na brak spójności pomiędzy założeniami do proponowanych zmian, a zapisami projektu ustawy. Wszelkie proponowane zmiany dotyczące zarządzania wodami, będą wprowadzać kolejną dezorganizację (ostatnie takie zmiany w 2008 r.) w kwestii wyboru organu właściwego do prowadzenia postępowania administracyjnego, dla danej kategorii spraw.

Klasyfikacja przedsięwzięcia, reguluje obecnie właściwości do załatwiania wszelkich spraw w danej instytucji (starosta, marszałek). Jeżeli miałyby być wprowadzona regulacja właściwości zaproponowana w projekcie Prawa wodnego, to podział pomiędzy poszczególne organy powinien wynikać z przyjętego systemu zlewniowego czy podziału wód na „rządowe” i „samorządowe”. Właściwość organu do rozpatrywania danej kategorii spraw powinna być zależna od rodzaju wód, a nie rodzaju przedsięwzięcia. Zarówno dyrektorzy urzędów gospodarki wodnej jak i marszałkowie województw powinni mieć wpływ na wszystkie decyzje dotyczące gospodarki wodnej, w tym, w szczególności na pozwolenia wodnoprawne.

Projekt ustawy przekazuje zadania związane z emisją z największych instalacji na terenie województwa w zakresie wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi do innego organu niż marszałek województwa, przy jednoczesnym pozostawieniu marszałkowi województwa zakresu kompetencji związanej z wydawaniem pozwoleń zintegrowanych

(powyższe dotyczy także poboru wód podziemnych i powierzchniowych). Takie postępowanie narusza zasady polityki emisyjnej będącej w kompetencji marszałka województwa oraz może doprowadzić do ograniczenia funkcjonowania zintegrowanego systemu zapobiegania zanieczyszczeniom w województwie. Ponadto, konieczność załatwiania spraw (wniosków) dla tego samego podmiotu (prowadzącego instalację) w różnych urzędach, jest dużym utrudnieniem dla wnioskodawców. Dodatkowo zaś, przepływ pożądanых informacji pomiędzy urzędami skomplikuje procedury i wydłuży terminy załatwiania spraw. O ile przekazanie dyrektorowi urzędu gospodarki wodnej wyłącznie zadań wykonywanych przez marszałka województwa dotyczących wydawania pozwoleń wodnoprawnych związanych z przeciwdziałaniem wystąpieniu powodzi ma uzasadnienie w wykonywaniu przez obecnych dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej zadań w zakresie zarządzania ryzykiem powodziowym, o tyle odebranie marszałkom województw kompetencji do wydawania pozwoleń wodnoprawnych z zakresu gospodarki wodno-ściekowej niepotrzebnie skomplikuje ustrój organów administracji publicznej w zakresie gospodarki wodnej.

W związku z powyższym zasadne jest:

1. nadanie nowego brzmienia art. 337 projektu ustawy – Prawo wodne: „Prezes Krajowego Zarządu pełni funkcję organu wyższego stopnia w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego w stosunku do dyrektorów urzędów gospodarki wodnej i marszałków województw w sprawach określonych ustawą”.
2. w art. 380 ust. 2 projektu ustawy – Prawo wodne wykreślenie pkt 1 oraz pkt 2 lit. f), a także nadania nowego brzmienia pkt 2 lit. g): „g) wspólnego korzystania z wód, jeżeli jest organem właściwym do wydania pozwolenia wodnoprawnego dla jednego z zakładów, z wyjątkiem gdy dla jednego z zakładów organem właściwym do wydania pozwolenia wodnoprawnego jest marszałek województwa”.
3. dodanie art. 380 ust. 4 o następującej treści: „Organem właściwym do wydania pozwolenia wodnoprawnego jest marszałek województwa:
 - a) jeżeli szczególne korzystanie z wód, wykonywanie urządzeń wodnych lub eksploatacja instalacji bądź urządzeń wodnych są związane z przedsięwzięciami lub instalacjami, o których mowa w art. 378 ust. 2a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, z wyjątkiem sztucznych zbiorników wodnych usytuowanych na wodach płynących;

b) jeżeli pozwolenie wodnoprawne dotyczy:

- wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych ścieków przemysłowych zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska określone w przepisach wydanych na podstawie art. 100 ust. 1, pochodzących z eksploatacji instalacji związanej z przedsięwzięciami, o których mowa w art. 378 ust. 2a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska,
- wspólnego korzystania z wód, jeżeli jest organem właściwym do wydania pozwolenia wodnoprawnego dla jednego z zakładów.”

Nowa ustawa — Prawo wodne powinna dać skuteczne i precyzyjne narzędzia do zarządzania ryzykiem powodziowym. Przedstawiony projekt ustawy nie stanowi takiego narzędzia. W dołączonym do projektu uzasadnieniu na s. 5 wskazano, że „zakładany zakres regulacji nowej ustawy — Prawo wodne zapewni osiągnięcie fundamentalnego celu Ramowej Dyrektywy wodnej, przy czym w szczególności należy mieć na względzie (...) ewentualne zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym w kontekście ograniczania alokacji zasobów w przestrzeni.” Spełnienie tego postulatu miałoby kluczowe znaczenie dla poprawy jakości zarządzania ryzykiem powodziowym i dla efektywności ograniczania wielkości potencjalnych strat powodziowych. Tymczasem w opiniowanym projekcie ustawy zabrakło zapisów dających podstawę do takich ograniczeń alokacji zasobów w przestrzeni w kontekście np. ograniczania zabudowy dolin rzek. Wzmocnienie regulacji prawnych na styku zagospodarowania przestrzennego i zarządzania ryzykiem powodziowym wydaje się być oczywistą konsekwencją opracowania map zagrożenia i map ryzyka powodziowego oraz planów zarządzania ryzykiem powodziowym.

Nie wskazano i nie uzasadniono procedur i trybu wypłaty odszkodowań właścicielom gruntów zlokalizowanych na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią, ze względu na spadek wartości gruntu. W art. 498 projektu ustawy oraz w „Ocenie skutków regulacji” nie oszacowano wydatków budżetów jednostek samorządu terytorialnego będących skutkiem wejścia w życie zmiany ustawy, a w tym potencjalnych kosztów wprowadzenia zmian w mpzp i decyzjach administracyjnych wynikających z treści map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego, jak również nie oszacowano kosztów odszkodowań związanych ze zmianą planów miejscowych.

Istnieje potrzeba ustanowienia ram prawnych do wywłaszczania nieruchomości, których ze względów ekonomicznych bądź naturalnych nie można zabezpieczyć przed zalaniem - środkami ochrony technicznej - i przyznawania w zamian nieruchomości położonych w bezpieczniejszej lokalizacji. Obecnie przenoszenie np. rozproszonej zabudowy jednorodzinnej z terenów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi, choć ekonomicznie i technicznie zasadne, jest bardzo trudne z uwagi na brak norm prawnych w tym zakresie. Wprowadzenie wnioskowanych zmian uczyniłoby zarządzanie ryzykiem powodziowym bardziej racjonalnym i skutecznym.

Ograniczenie administracji w gospodarowaniu wodami poprzez przekazanie zadań (w projekcie określanych jako kompetencje) związanych z utrzymaniem i gospodarowaniem nowo tworzoną jednostkom posiadającym osobowość prawną (zarządom dorzeczy), przekazywanie zadań i odpowiedzialności, a nie kompetencji samorządom wszystkich szczebli stwarza pozór ograniczenia administracji. Utworzenie nowych jednostek organizacyjnych, zarządów dorzeczy – w projekcie dotychczasowi pracownicy RZGW i UŻŚ zasila kadry zarówno urzędów gospodarki wodnej, jak również zarządów dorzeczy – wymusi wręcz tworzenie stanowisk pracy, szczególnie, że w projekcie ustawy pomija się strukturę organizacyjną zarządów dorzeczy i ich jednostki terenowe, analogicznie spowoduje wzrost zatrudnienia w samorządach w związku z przekazaniem zadań gminom, powiatom i województwom.

W projekcie ustawy określono zasady przejścia pracowników likwidowanych regionalnych zarządów gospodarki wodnej i urzędów żeglugi śródlądowej do jednostek administracji rządowej. Nie uwzględnia się natomiast zagwarantowania przejścia pracowników do samorządu województwa, w związku z przejęciem nowych kompetencji. Aby zapewnić sprawne administrowanie ciekami samorządowymi, musi nastąpić wzrost zatrudnienia kadry pracowniczej, przede wszystkim w wojewódzkich zarządach melioracji i urzędach wodnych. W związku z powyższym zasadne jest uwzględnienie możliwości przejścia pracowników (merytorycznie zajmujących się „ciekami”, które przechodzą do samorządów województw) z likwidowanych regionalnych zarządów gospodarki wodnej, do samorządu województwa.

W związku z promowaniem przez UE rozwoju żeglugi śródlądowej, jako ekologicznego i niskoemisyjnego rodzaju transportu trudno zgodzić się z zapowiadaną likwidacją Urzędów Żeglugi Śródlądowej i włączeniem ich do

Urzędów Gospodarki Wodnej. Nastąpi swoista dwuwładza, ponieważ w tym zakresie UGW będzie podlegał Ministrowi Środowiska i jednocześnie Ministrowi Infrastruktury i Rozwoju. Właściwszym podejściem byłoby wyłączenie dróg wodnych z kompetencji Ministra Środowiska i przeniesienie w całości pod nadzór Ministra Infrastruktury i Rozwoju. Ponadto projektowane regulacje prawne stanowią istotną przesłankę do praktycznie całkowitego zablokowania znacznej części inwestycji w gospodarce wodnej. W dołączonym do projektu ustawy uzasadnieniu (str. 64, pkt 6.2) znalazł się zapis, iż „nowa regulacja powinna jednakże uwzględniać potrzeby inwestycyjne gospodarki wodnej oraz żeglugi śródlądowej i nie ingerować negatywnie w proces prowadzenia zarówno inwestycji związanych gospodarką wodną, w szczególności inwestycji przeciwpowodziowych, jak również inwestycji związanych z transportową funkcją rzek.” Tymczasem zapisy w samym projekcie (art. 118 – 122) tego postulatu nie uwzględniają w sposób dostateczny: jeśli określony odcinek rzeki zostanie wyznaczony jako obszar ochrony gatunków zwierząt wodnych o znaczeniu gospodarczym, a jako takie należy wskazać również potencjalne szlaki migracyjne, miejsca tarła lub miejsca odrostu (art. 118), to na odcinku tym nie będzie można, zgodnie z brzmieniem art. 120 projektu, prowadzić działań mogących pogorszyć warunki bytowania i migracji ryb wędrownych. Przepis ten ma charakter bezwzględneho zakazu. W konsekwencji, uznanie — w drodze rozporządzenia wydanego na mocy art. 122 projektu — danej rzeki jako obszaru ochronnego w znaczący sposób ograniczy możliwości spełniania potrzeb inwestycyjnych gospodarki wodnej oraz żeglugi śródlądowej na tej rzece. Należy w tym miejscu wskazać, że w delegacji do wydania rozporządzenia zawartej w art. 122 projektu wśród względów, jakimi powinien kierować się minister właściwy do spraw rybołówstwa nie wymieniono uzasadnionych potrzeb inwestycyjnych gospodarki wodnej. W związku z tym konieczne jest takie preredagowanie projektowanych przepisów, aby ochrona migrujących gatunków zwierząt nie stała się czynnikiem uniemożliwiającym uzasadnione działania inwestycyjne w obrębie koryt rzek.

Negatywnie należy ocenić postulowane zniesienie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach bez ustanowienia analogicznego urzędu gospodarki wodnej. Zniesienie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach bez powołania na jego miejsce odpowiedniego urzędu gospodarki wodnej będzie oznaczać, że planowanie gospodarowania wodami w regionach wodnych Małej Wisły i Górnej

Odry, które pokrywają znaczącą, najbardziej zurbanizowaną i uprzemysłowioną część Województwa Śląskiego będzie powierzone urzędom zlokalizowanym odpowiednia w Krakowie i we Wrocławiu. W tym miejscu należy podkreślić, że aglomeracja górnośląska jest obszarem wysoce specyficznym, poddanym silnej presji górnictwa węgla kamiennego, na którym zagęszczenie przemysłu i ludności osiągnęło wartości niespotykane w innych regionach kraju. Mimo stosunkowo niewielkich powierzchni regionów wodnych Małej Wisły i Górnej Odry pojawiające się tu problemy ze stosunkami wodnymi są niezwykle trudne, a ich niepoprawne rozwiązywanie prowadzi do poważnych konsekwencji. Wododział Wisły i Odry na Śląsku stanowi tak ścisły organizm wodno gospodarczy, z niezmiernie skomplikowaną strukturą użytkowania zasobów wodnych z wieloma przerzutami pomiędzy dorzeczami, szkodami górniczymi i trudną do zidentyfikowania granicą hydrograficzną, że sztuczne podzielenie tego obszaru pomiędzy UGW Wrocław i Kraków może wywołać poważny chaos administracyjny. Z punktu widzenia niezbędnych potrzeb Górnego Śląska konieczne jest, aby gospodarka wodna na tym terenie była prowadzona w sposób uwzględniający jego specyfikę i z tego punktu istnienie jednostki o obszarze działania zbliżonym do RZGW w Gliwicach jest nieodzowne. Zakres korzystania z wód na terenie tej jednostki świadczy o ogromnej roli Śląska w różnych aspektach gospodarowania wodami. Warto wspomnieć, że wpływy z opłat za korzystanie z wód są dla WFOŚiGW w Katowicach jedne z największych w Polsce. Na Górnym Śląsku funkcjonuje dziewięć istotnych, z punktu widzenia ochrony przeciwpowodziowej, zbiorników retencyjnych. W związku z tym pominięcie szczególnych cech Górnego Śląska w systemie zarządzania wodami i zaniechanie utworzenia odpowiedniej instytucji, takiej jak Urząd Gospodarki Wodnej, wydaje się niezrozumiałe. Co prawda regiony wodne Małej Wisły i Górnej Odry są stosunkowo niewielkie obszarowo w porównaniu do innych polskich regionów wodnych, jednak specyfika zagospodarowania terenu i skomplikowany charakter tutejszych stosunków wodnych w pełni uzasadnia utworzenie oddzielnego UGW na tym terenie.

Zasada przypisania nieruchomości gruntowych będących własnością Skarbu Państwa lub jednostek samorządowych położonych w międzywalu i wałów przeciwpowodziowych przyległych do śródlądowych wód powierzchniowych powinna dotyczyć również obwałowań morskich kanałów portowych i wałów czołowych wód morskich, z jednoczesnym wskazaniem przyszłego zarządcy tego majątku.

Na rzekach i potokach górskich istotnych dla ochrony przeciwpowodziowej, które mogą zostać przyporządkowane marszałkom województw, zlokalizowane są zbiorniki wodne i suche zbiorniki przeciwpowodziowe będące obecnie w zarządzie RZGW. Nie wiadomo, czy zbiorniki te zostaną w administracji zarządów dorzeczy czy razem z ciekami przejdą w zarząd marszałków. Zbiorniki, które mają znaczenie ponadregionalne w ochronie przeciwpowodziowej lub dodatkowo wykorzystywane są do alimentacji wód dla żeglugi powinny pozostać wraz z rzekami w administracji zarządów dorzeczy.

Innym problemem, którego nie rozwiązuje projekt ustawy będzie przejmowanie przez zarządy dorzeczy wałów cofkowych, zlokalizowanych na rzekach administrowanych przez marszałków.

W projekcie ustawy brak jest wskazania, że marszałkowie województw realizują swoje zadania poprzez wyspecjalizowane jednostki organizacyjne (obecnie wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych). Wskazanie w ustawie kompetencji i umocowania tych jednostek jest niezbędne w celu zapewnienia z dniem wejścia w życie nowej ustawy prawidłowej realizacji ustawowych zadań przypisanych marszałkom województw.

Słusznie zakłada się przypisanie jednemu administratorowi rzeki, obwałowań i międzywala oraz przejmowanie nieruchomości gruntowych położonych na obszarze międzywala wchodzących w skład zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Lasy położone w międzywalach i będące w użytkowaniu wieczystym zarządu dorzecza, zwolnione będą z podatku leśnego. Zasada ta powinna dotyczyć również marszałków województw. Ustawa nie reguluje tych spraw w odniesieniu do gruntów prywatnych położonych w międzywalach.

W objaśnieniach wyrażeń ustawowych należy precyzyjnie i jednoznacznie przedstawić brakujące definicje i terminy, które stosuje się w projekcie ustawy, np. definicje polderu, cieku naturalnego, strumienia, rzeki.

Wyjaśnienia i opisanie wymaga proces realizacji przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodnej, które nie zostały ujęte w planie gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, planach zarządzania ryzykiem powodziowym czy w planach utrzymaniowych, a pojawi się uzasadniona potrzeba ich pilnej realizacji w latach 2016-2021. Wydaje się zasadne wskazanie procedury, która pozwoliłaby na realizację takich

przedsięwzięć (w szczególności gdy wynikać one będą z wystąpienia zniszczeń na skutek działania żywiołu np.: sztormów, powodzi).

Przedłożony projekt ustawy jedynie w części odpowiada postawionym celom. Nie zapewnia przejrzystości procedur i nie likwiduje dualizmu w zarządzaniu gospodarką wodną w Polsce. Możliwość przekazywania przez marszałków województw jednostkom samorządu terytorialnego – gminom wykonywania uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa, w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa przeczy celowi „jedna rzeka - jeden gospodarz”, tym bardziej, że takich uprawnień nie przewiduje się w stosunku do wód, dla których prawa właścicielskie wykonują dyrektorzy zarządów dorzeczy.

Podsumowując przedstawioną powyżej opinię należy stwierdzić, że przedłożony do zaopiniowania projekt ustawy Prawo wodne nie tworzy nowego Prawa wodnego, lecz jest modyfikacją obowiązującej ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne. Przedstawione w projekcie propozycje, nadal nie wyjaśniają i nie upraszczają wielu zagadnień (wręcz je komplikują), w szczególności tych, które były przedmiotem dotychczasowych sporów i nieporozumień. Wiele z proponowanych zapisów wymaga ponownego i wnikliwego przeanalizowania, a całość projektu wymaga korekty pod względem poprawności, zarówno stylistycznej jak i redakcyjnej. Tekst projektu ustawy jest bardzo obszerny i obejmuje w znaczącej części bardzo szczegółowe zapisy i wymagania, które można przenieść do rozporządzeń wykonawczych i zarządzeń wewnętrznych. Należy podkreślić, że przyszła ustawa Prawo wodne to zasadniczy akt prawny normujący postępowanie wszystkich użytkowników i administratorów wód w Polsce, stąd powinien być zwięzły, przejrzysty i łatwy do stosowania. Szczegóły przyszłego modelu gospodarki wodnej w Polsce powinny być przez autorów projektu ustawy przedyskutowane przy udziale tych organów, które zostaną w największym stopniu obciążone nowymi zadaniami — samorządów gmin i województw. Wiedza i doświadczenie, które zostały zgromadzone przez samorządy na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat obowiązywania Prawa wodnego z dnia 18 lipca 2001 r., powinny zostać wykorzystane podczas tworzenia nowych rozwiązań prawnych.

**Przewodniczący
Konwentu Marszałków
Województw RP
Marek Woźniak**